

# Finlandia: czy sprowadzić do kraju „dzieci ISIS”?

Nowa premier Finlandii powiedziała, że centroprawicowy rząd koalicyjny udzielił ministrowi spraw zagranicznych „cichego błogosławieństwa” na kontynuację repatriacji dzieci kobiet, które wyjechały do Syrii, aby dołączyć do ISIS.

Uwagi premier Sanny Marin, dzień po objęciu urzędu, mogą przygotować grunt pod konflikt w jej pięciopartyjnej koalicji centrolewicowej, która nie uzgodniła jeszcze stanowiska w sprawie repatriacji. Druga co do wielkości partia koalicji, Partia Centrum, która obaliła poprzednika Marin w zeszłym tygodniu, jak dotąd nie popierała planów Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Minister spraw zagranicznych Pekka Haavisto wyznaczył specjalnego wysłannika, który ma zbadać, w jaki sposób można przywieźć do domu ponad 30 fińskich dzieci uwięzionych w obozie Al-Hol w północno-wschodniej Syrii. „Wedle naszych wytycznych istnieje taka możliwość, że przynajmniej dzieci będą zabrane z obozu w rozsądnych ramach czasowych” – powiedział dziennikarzom Haavisto, dodając, że nie jest jasne, jak szybko to może nastąpić.

Czerwony Krzyż podaje, że w Al-Hol przetrzymywanych jest około 68 000 osób, głównie członków rodzin pokonanych bojówkarzy ISIS, w tym dwie trzecie to dzieci. Finlandia jest jednym z wielu krajów UE, które muszą zająć stanowisko w tej sprawie. Haavisto powiedział, że syryjskie siły kurdyjskie, które trzymały bojowników ISIS i ich rodziny w obozach odkąd zajęto ostatnią enklawę grupy dżihadystów, były przeciwne idei oddzielania dzieci od ich matek. „Jeśli oddzielenie dziecka od jego opiekuna nie jest prawnie ani faktycznie możliwe, zakłada się, że powinien decydować interes dziecka” – tłumaczył.

Minister Haavisto znalazł się pod silną presją polityczną w ostatnich tygodniach za swoje aktywne podejście do próby sprowadzenia dzieci z powrotem do Finlandii. Partia Centrum przestraszyła się szybkim wzrostem sondaży opozycyjnej nacjonalistycznej Partii Finów, która twierdzi, że repatriacja może zagrozić bezpieczeństwu kraju.

*Oprac. GB na podstawie*

<https://af.reuters.com>

---

## **Belgia nie musi przyjmować szóstki dzieci terrorystów**

**Belgia wygrała apelację przeciwko decyzji nakazującej państwu repatriację sześciu dzieci pochodzących prawdopodobnie od belgijskich dżihadystów, które z matkami mieszkają w obozie dla uchodźców w Syrii.**

Wcześniejszy sąd w Brukseli nakazał Belgii „podjąć wszystkie konieczne środki”, by ściągnąć dzieci do domu z obozu uchodźców Al-Hol nadzorowanego przez kurdyjskie siły, przy granicy z Irakiem. Dzieci, wszystkie w wieku sześciu lat lub niższym, to potomstwo przypuszczalnie dżihadystów, którzy wyjechali z Belgii. Takich młodych dzieci pochodzenia belgijskiego, które utknęły w strefie konfliktu, może być około 160, szacują organizacje praw człowieka.

Belgijski rząd zadeklarował chęć „umożliwienia powrotu dzieciom poniżej wieku 10 lat, których pochodzenie od belgijskiego rodzica jest udowodnione. Co do reszty będzie to rozpatrywane osobno w każdym przypadku”.

Europejskie rządy obawiają się powracających ekstremistów, a

sytuację dodatkowo komplikują członkowie rodzin, którzy nie angażowali się w przemoc. (j)

na podst. [France 24](#)

---

## **Dziewięć tysięcy kobiet i dzieci wśród dżihadystów z ISIS**

**Brak danych i zmienne interpretacje tego, w jakiej sytuacji kobiety i dzieci powinny walczyć, powodują, że liczba potencjalnych terrorystów tego rodzaju jest zaniżona, twierdzi raport King's College London.**

International Center for the Study of Radicalization, wydział tej uczelni, szacuje liczbę dzieci i kobiet wśród obcokrajowców związanych z Państwem Islamskim na ponad 9 tysięcy, czyli 25% ogólnej liczby zagranicznych terrorystów w Syrii i Iraku. Badacze stwierdzają, że spośród powracających do Wielkiej Brytanii 425 terrorystów skazano tylko dwie kobiety i czterech nieletnich.



Kobiety, zdaniem ekspertów, także stanowią zagrożenie bezpieczeństwa w krajach powrotu. Przeszły odpowiedni trening, część z nich funkcjonowała w aparacie bezpieczeństwa Państwa Islamskiego. Udział kobiet został także ujawniony w udaremnionych spiskach we Francji, Maroko, Kenii czy Indonezji.

Niebezpieczeństwo stanowią także nieletni, którzy przeszli

indoktrynację. W samym Państwie Islamskim przyszło na świat 730 dzieci rodziców pochodzących z krajów Zachodu. Jednak w tej kwestii zaleca się podejście zniuansowane – raczej rehabilitację niż środki karne.

JW, na podst. [The Guardian](#)

---

## **Dzieci-terrorysty w Europie**

**Nowy, duży atak terrorystyczny w Europie będzie przeprowadzony przez dzieci, jak wynika z wywiadu z byłym terrorystą ISIS.**

Były współpracownik kanadyjskiego wywiadu CSIS David B. Harris twierdzi, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że do kolejnych zamachów terrorystycznych posłużą zradykalizowane dzieci.

Po pierwsze, będą uważane za zbyt niewinne, żeby przeprowadzić taki zamach. Drugą cechą, która ułatwi posłużenie się dziećmi, ma być ich biała skóra, bo matki (tzw. żony dżihadu) lub ojcowie pochodzili z Zachodu. Będą one łatwo przemycone do Europy jako nieletni uchodźcy, by można było zintegrować je łatwo ze społeczeństwem.

„Co można zrobić z takimi dziećmi? Czy można je przesłuchiwać metodami stosowanymi do dorosłych?” – pyta Harris. Nikt nie ma pojęcia czy będzie można je przetrzymywać do przesłuchania, wydalić natychmiast z kraju itd. (j)

---

# Dzieci terrorystów też mogą być zagrożeniem

W notatce przekazanej brytyjskiej komisji parlamentarnej ds. wywiadu i bezpieczeństwa urzędnicy MI5 poinformowali, że setki zagranicznych bojówkarzy z Wielkiej Brytanii i być może tysiące z pozostałej części Europy mogą wrócić do swoich krajów z Bliskiego Wschodu.

Zagrożenie nową falą zradykalizowanych bandytów Europie przypada na okres, gdy w Wielkiej Brytanii znajduje się największa liczba najbardziej niebezpiecznych osób podejrzanych o terroryzm i gdy ryzyko wzrasta w niespotykanym dotąd tempie.

Pomimo zwycięstwa nad ISIS w Iraku i w Syrii, zdaniem pracowników wywiadu ugrupowania terrorystyczne wciąż obierają za cel kraje zachodnie. Jeden z agentów MI5 zeznał przed komisją, że „pod względem sprawowanej funkcji część ISIS można najlepiej opisać jako wydział operacji zewnętrznych, dysponujący całą grupą ludzi, którzy każdego dnia obmyślają akcje terrorystyczne w różnych krajach na Zachodzie”.

W dorocznym raporcie komisji ds. wywiadu i bezpieczeństwa ujawniono, że najbardziej doświadczeni szpiedzy ostrzegali rząd przed trzystoma brytyjskimi obywatelami, którzy walczyli dla ISIS i prawdopodobnie wrócą wkrótce do Wielkiej Brytanii, gdzie będą próbować przeprowadzić zamachy. W Europie liczbę takich osób szacuje się na sześć tysięcy.

Pojawiają się również obawy związane z zagrożeniem ze strony dzieci terrorystów, którym rodzice mogą robić pranie mózgow swoją ideologią. Minister spraw wewnętrznych Amber Rudd powiedziała przed komisją, że istnieje „poważne zagrożenie” ze strony dzieci dżihadystów.

Na liście „obiektów zainteresowania” MI5 znajduje się ogółem około trzech tysięcy osób i ponad dwadzieścia tysięcy podejrzanych, którzy są pod obserwacją.

W tym roku w Wielkiej Brytanii doszło do pięciu zamachów terrorystycznych w Londynie i w Manchesterze. Agencje bezpieczeństwa udaremniły przynajmniej dziewięć ataków, w tym plan zabójstwa premier Theresy May.

Nowym rodzajem zagrożenia są próby ataków cybernetycznych. W raporcie zaznaczono, że póki co terroryści nie są do tego jeszcze zdolni.

Bohun, na podst. <http://www.news.com.au>